

Iranka dostała Nobla. Siedzi w więzieniu

11 grudnia 2023

Po raz drugi z rzędu Pokojowa Nagroda Nobla nie może zostać wręczona osobiście laureatowi. Nagrodzona Iranka, Narges Mohammadi, zapowiada strajk głodowy.



Tegoroczna laureatka rozpoczęła trzydniowy strajk głodowy na 24 godziny przed ceremonią wręczenia nagród. Działaczka na rzecz praw człowieka ogłosiła to na swoim Instagramie, który w jej imieniu prowadzą dla niej przyjaciele przebywający za granicą. W ten sposób irańska feministka chce przy okazji Dnia Praw Człowieka zaprotestować przeciwko brutalnemu irańskiemu reżimowi. „W dniu ceremonii wręczenia Nagrody Nobla pragnę być głosem Irańczyków, którzy protestują przeciwko niesprawiedliwości i uciskowi” – napisała.

Jak zwykle ceremonia wręczenia Pokojowej Nagrody Nobla rozpoczyna się w Oslo, ale laureatka nie może przybyć do stolicy Norwegii, ponieważ została osadzona w więzieniu za „szerzenie wrogiej propagandy na temat Iranu”. Na uroczystości muszą ją reprezentować mąż i jej 17-letnie bliźniaczki, Ali i Kiani.

51-letnia Mohammadi została uhonorowana „za walkę z uciskiem kobiet w Iranie oraz walkę na rzecz promowania praw człowieka i wolności dla wszystkich”. Norweski Komitet Noblowski przypomniał, że była 13 razy aresztowana i pięciokrotnie skazana – łącznie na 31 lat więzienia i 154 baty. Mohammadi wielokrotnie donosiła o przemocy seksualnej i innych nadużyciach w okrytym złą sławą irańskim więzieniu w Evin, w którym przebywa od 2021 r.

Irańska aktywistka dała się poznać jako zagorzała

przeciwniczka kary śmierci w swojej ojczyźnie i obowiązkowego noszenia hidżabu przez irańskie kobiety. Mohammadi cierpi z powodu złego stanu zdrowia; jednocześnie domaga się prawa do przebywania w szpitalu bez nakrycia głowy. Jest jedną z kobiet stojących na czele ruchu „Kobieta, Życie, Wolność”, który zainicjował wielomiesięczne protesty w całym Iranie wywołane śmiercią 22-letniej Mahsy Amini, która zmarła 16 września 2022 r. w związku z interwencją irańskiej policji religijnej za rzekome naruszenie surowych zasad ubioru kobiet obowiązujących w Islamskiej Republice Iranu.

Córki aktywistki od 2015 roku żyją na wygnaniu we Francji. Nie widziały matki od prawie dziewięciu lat. Nie wiedzą, czy kiedykolwiek jeszcze ją zobaczą. „Ruch Kobieta, Życie, Wolność, wolność jako taka oraz demokracja są warte poświęcenia się i oddania życia, ponieważ ostatecznie te wartości są bezcenne” – powiedziała Kiana Mohammadi na konferencji prasowej w Oslo. „Jeśli chodzi o ponowne spotkanie z moją matką, osobiście jestem raczej pesymistką” – stwierdziła, zauważając, że uwaga, jaką jej matka otrzymała po otrzymaniu Nagrody Nobla, prawdopodobnie sprawi, że władze irańskie jeszcze bardziej ograniczą jej wolność. „Może zobaczę ją za 30 lub 40 lat, ale to jest w porządku, ponieważ moja mama zawsze będzie ze mną w moim sercu i z moją rodziną” – dodała.

Z kolei Ali Mohammadi ma nieco inne poczucie niż siostra: „Wierzę w nasze zwycięstwo, nawet jeśli nie zobaczę matki za dwa, pięć lub dziesięć lat” – powiedziała. Dodała jednocześnie, że wierzy, iż rodzina będzie znowu razem. „Zwycięstwo nie jest łatwe, ale jest pewne” – zacytowała swoją matkę.

W ponad studwudziestoletniej historii Pokojowej Nagrody Nobla będzie to piąty przypadek, w którym otrzymała ją osoba przebywająca w areszcie. W zeszłym roku do Oslo nie mógł przyjechać białoruski laureat Aleś Białjazki. Prawnik zajmujący się ochroną praw człowieka, przebywający w

więzieniu, został uhonorowany wspólnie z ukraińską organizacją praw człowieka Centrum Wolności Obywatelskich i organizacją Memoriał z Rosji.

W październiku Unia Europejska przyznała swoje najwyższe wyróżnienie, Nagrodę im. Sacharowa, innej Irance, Mahsie Amini i ruchowi na rzecz praw kobiet, za zaangażowanie, w który zapłaciła najwyższą cenę, cenę życia. Ruch „Kobieta, Życie, Wolność” domaga się zniesienia obowiązku noszenia chust przez wszystkie kobiety i zakończenia rządów muzułmańskich duchownych w Teheranie.

Protesty w Iranie wywołane śmiercią Amini zostały ostro stłumione. Irańska grupa działająca na rzecz praw człowieka (IHR) twierdzi, że 551 demonstrantów, w tym dziesiątki kobiet i dzieci, zostało zabitych przez siły bezpieczeństwa, a tysiące aresztowano. Prawnik rodziny Amini powiedział, że jej rodzice i brat – którzy mieli odebrać pośmiertną Nagrodę im. Sacharowa w imieniu Amini podczas ceremonii w Parlamencie Europejskim 13 grudnia, otrzymali zakaz opuszczania Iranu.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Na podstawie: [Stern.de](https://www.stern.de)